Nr. 125 | Poniedziałek 5 Maja 1884. | Rok II.

Prenumerata.
We LWOWIE:
rocznie 14 zł. 40 ct.
kwartalnie 3 zł. 60 ct.
miesięcznie 1 zł. 20 ct.
półmiesięcznie 60 ct.
Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.
NA PROWINCJI:
rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.
ZA GRANICĄ:
Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.
Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.
Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 ct.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.
Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.
Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane niepodlegają opłacie.

Dziś: Piusa pap.
Wtorek: Jana w Oleju.
Środa: Domiceli.
Czwartek: Stanisława.
Piątek: Grzegorza.
Sobota: Izydora oracza.
Niedziela: Beatryczy.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować tylko na cietrzewie.

Wschód słońca o 4 g. 43 min
Zachód słońca o 7 g. 13 min.
Długość dnia 13 godz. 49 min
Barometr idzie w górę.

Nowa klęska ludowa.

Przed dwoma tygodniami doniósł nam szan. korespondent z Bóbrki, że w powiecie tamtejszym władza skarbowa zaczęła nagle egzekwować kary stęplowe i fiskalne w ogólnej sumie około 67.000 zł. Wskutek podania tej wiadomości donoszą nam z kilku powiatów, że urzędy podatkowe zasypały w ostatnich czasach szczególnie ludność wiejską i małomiasteczkową mnóstwem wezwań płatniczych i nakazów egzekucyjnych za „Befundy“, kary stemplowe i zaległe t. z. prawne należytości skarbowe. Zaległości te datują się ryczałtowo od 15 lat. Ludność znajdująca się zazwyczaj na przednowku i bez tego w krytycznem położeniu jest tem bardziej zaniepokojoną, iż ta nowa klęska spadła niespodziewanie i w tak niedogodnej porze, a nadto z powodu, iż najczęściej nie wie, za co ma płacić, albowiem nakaz zapłaty opiewa tak lakonicznie, iż nawet człowiek z ustawami obeznany nie może być z niego mądry. Dotknięci tą plagą udają się to do sędziego, to do notarjusza po radę, a gdy ci nie mogą im nic poradzić, oblegają urzędy podatkowe z prośbami o wyjaśnienie. Są to po większej części grzywny za niedostateczne do protokołów lub podań sądowych stemple. Bardzo wielu twierdzi stanowczo, iż odnośny stempel dostarczyli do rąk pisarza sądowego, nie są więc winni iż go braknie i dlatego czują się bardzo pokrzywdzonymi. A jednakże nie ma dla nich żadnej rady, bo naprzód częstokroć nie ma już tego pisarza przy sądzie i jak nikt nie wiedział skąd przyszedł, tak też nikt nie wie, gdzie się podział, a następnie, chociażby pisarz i był jeszcze, to o dowód przeciw niemu jest bardzo trudno, gdy przecież do wręczania stempla nikt nie woła świadków, a dochodzenie krzywdy kosztowałoby niezawodnie więcej, aniżeli wynosi nałożona kara. Nie ma więc rady — trzeba płacić i to prędko, bo za każdy dzień zwłoki przyrasta przybytek. Ale zkąd wziąść pieniędzy na przednowku? Trzeba się udać do lichwiarzy, który pomimo ustawy przeciw lichwie zaczynają znów coraz więcej się krzątać pod zmienionym tytułem.

Podnosimy ten fakt dlatego, iż oprócz nieporadności ciemnego ludu i nieuczciwości niektórych pisarzy sądowych są tu i inni winowajcy.

Naprzód przełożeni sądów winni więcej baczyć na tę dla nich drobną ale dla ubogiego interesenta dotkliwą sprawę i nie powinni odbiór stempli pozostawiać bez kontroli ludziom bez przyszłości a bardzo często wątpliwej przeszłości. Własny interes przełożonych sądu winien ich skłonić do większej baczności w tym względzie, bo znamy nie jeden wypadek, iż przełożony sądu musiał znaczniejszą zapłacić kwotę za zaginione stemple. Ale jeżeli przełożeni sądu płacą w takim razie poczęści także za swoją nieuwagę, to jak może strona odpowiadać za to, co przed kilku laty stało się w sądzie ze stemplem? Dlatego słuszną byłoby rzeczą, ażeby dla stron zachodziła w tym względzie, pewna preskrypcja; strona bowiem nie ma możności kontrolowania, co się dzieje z danym przez nią stemplem.

Następnie niewłaściwem jest ze strony władz skarbowych tak spóźnione upomnienie się o należytość skarbową, po upływie bowiem kilku lub kilkunastu lat staje się dla strony zbyt trudnem a często wprost niemożliwem wykazanie, iż swojej powinności względem skarbu państwa zadość uczyniła i że nałożona grzywna jest niesłuszną. W końcu winne władze skarbowe w wezwaniach płatniczych i nakazach egzekucyjnych dokładnie nadmienić, o jaką należytość chodzi, bo w takim razie łatwiej rzecz się wyjaśni i strona będzie mogła się bronić, gdy tymczasem przy obecnych lakonicznych stylizacjach wyjaśnienie i obrona są prawie niemożliwe.

Krajowa komisja przemysłowa.

Podaliśmy już telegram z Wiednia, że rząd zatwierdził uchwałę sejmu galicyjskiego o ustanowienie krajowej komisji przemysłowej — wbrew odmownej uchwale dotyczącej państwowej komisji. Sprawę tę załatwił p. minister oświecenia bardzo szczęśliwie, bo po prostu przyjął tylko do wiadomości „zamierzone — tak opiewa autentyczne określenie rzeczy — przez sejm krajowy utworzenie komisji krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, a to w miejsce dawniejszej kuratorji dla spraw przemysłu domowego i drobnego, której zadaniem będzie staranie o rozwój nauki przemysłowej.“ To „przyjęcie do wiadomości“ salwuje zupełnie nieskrępowaną dotąd żadną ustawą państwową swobodę Sejmu i Wydziału krajowego w organizowaniu własnemi funduszami szkół fachowych na polu przemysłowem, a swoją drogą stanowi oficjalne uznanie komisji, jako instytucji działającej za wiedzą, więc niejako i pod powagą państwa. Trudności zasadnicze, które podniosła centralna komisja, ominął p. minister oświecenia także w bardzo szczęśliwy sposób: „W przypuszczeniu — oto dalszy ustęp reskryptu — że działalność tej instytucji (t. j. komisji krajowej) nie naruszy w żadnym kierunku kompetencji komisji centralnej dla spraw nauki przemysłowej, ustanowionej najwyższem postanowieniem cesarskiem z dnia 30. lipca 1881, ministerstwo w wypadkach, w których zasięgnięcie szczegółowych wyjaśnień o stosunkach galicyjskiego przemysłu okaże się pożądanem, odnosić się będzie z odpowiedniemi zapytaniami za pośrednictwem Namiestnictwa do komisji krajowej, względnie do marszałka krajowego, jako jej przewodniczącego. Również będzie mogła komisja krajowa przedkładać rządowi za pośrednictwem namiestnictwa specjalne życzenia i wnioski odnoszące się do krajowej nauki przemysłowej“. W tem określeniu kompetencji, jakie podaje reskrypt rządowy, przebija nawet niezwykła zresztą a życzliwa delikatność. Zamiast bowiem powiedzieć wprost, że tego lub owego komisji krajowej czynić nie wolno, bo to wchodzi w kolizję z atrybucjami komisji centralnej, ministerstwo ogranicza się do delikatnego „przypuszczenia“, że kolizja taka wcale nie powstanie.

Wybory do Rad powiatowych.

Grybów, 3 maja. Z gmin wiejskich wybrali włośc. 12 włośc., z miast zaś ks. Watulewicza Antoniego, Dra Goldhabera Adolfa, Fr. Zopotha aptekarza, Klemensiewicza Edmunda, notarjusza, Kasztelewicza Jakóba i Ormiańskiego Wincentego, mieszczanina.

Rawa Ruska, 2go maja. Z grupy gmin wiejskich wybrano sześciu włośc. i sześciu księży obrządku gr. kat. Z miast: ks. Feliks Tarczyński, proboszcz łać. z Magierowa. Dr. Ludwik Lisiński, lekarz powiatowy, Adolf Walter c. k. sędzia powiatowy z Rawy, Jan Komarnicki c. k. sędzia powiatowy z Uhnowa, Feliks Biliński, właściciel Hutki Obedyńskiej. Chaim Goldberg, dzierżawca z Rawy.

Chrzanów, 2go maja Z grupy miast wybrani: ks. Władysław Głębocki, probosz Chrzanowski, dr. Pawlas lekarz pow., Berisz Lewi i Abraham Wener, obywatele z Chrzanowa.

Wadowice, 2go maja. Z gminy miast wybrani: burmistrz tutejszy Brosig, adwokat dr. Iwański, notarjusz Wilczyński, burmistrz z Andrychowa Gajczak i Grychowski z Zatora.

Sokal, 2go maja. Z grupy wiejskich na 226 głosujących wybrani: ks. gr. kat. Mikołaj Rozdzielski, włościanin Ant. Maluca, włość. Iwan Hawrona, włość. Stefan Horbaj, ks. gr. kat. Emil Lewicki, a dalej p. Stan. Polanowski, Antoni Sierko wójt, ks. Platon Pasławski z Bełza, włośc. Symeon Wodonos, włość. Hawr. Kwaśnica, włość. Paweł Lewicki i Marcin Baszuk. Wybór pomyślny.

KRONIKA.

Personalia. Ks. biskup Krasiński wyjechał przedwczoraj z Krakowa do Rzymu. — Marszałek Zyblikiewicz powrócił w sobotę wieczór do Lwowa. — Pan Liberat Zajączkowski, słaby od dłuższego czasu, wyjechał do kąpiel celem poratowania zdrowia. Redakcję *Szczutka* objął pan Arkadjusz Kleczewski, członek redakcji *Gazety Narodowej*. — Smutna, jak pisze *Gazeta Toruńska*, nad wszelki wyraz dochodzi nas wiadomość, pan Teodor Donimirski, nestor naszego obywatelstwa, nasz przewodnik niezmordowany a światły i czujny, rażony paraliżem. W późnym wieku pacjenta, który 79 rok życia liczy, niebezpieczne to i bolesną napawa obawą. Przytomność odbiegła porażonego i tylko regularny oddech i normalna zresztą temperatura ciała świadczą o niezagasłem życiu. — Profesorowie uniwersytetu warszawskiego, doktorowie medecyny: Tyrchowski i Kryszka, z powodu wysłużenia lat zwolnionymi zostają od dotychczasowych obowiązków. — Cesarzowa Marja Anna, wdowa po ces. Ferdynandzie przebyła szczęśliwie ciężką operację, wykonaną przez praskiego profesora chirurgji Gussenbauera, wyzdrowienie jednak rany z powodu słabego stanu sił i wieku podeszłego (81 lat) jest niepewne. — Wiadomości o przejściu Iwana Naumowicza na prawosławie zaprzecza *Nowy Prołom*, dodając, że oczekuje on ciągle jeszcze rezolucji na swoją apelację do Rzymu. *Diło* zaś twierdzi, że przyjął szyzmę.

Ks. Karol Jabłonowski, kurator fundacji skarbkowskiej przybył wczoraj wieczorem do Lwowa: W toku dnia odbywał konferencję z Köveszem, i jak słychać zdecydował się podpisać jego dymisję.

Pogrzeb śp. Antoniego Kaczkowskiego, doktora-homeopaty, o którego śmierci donieśliśmy w numerze wczorajszym, odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek o godz. 5 popołudniu z domu przy ul. Ormiańskiej l. 27 do grobowca familijnego na cmentarz łyczakowski.

Z życia towarzyskiego.

W San Remo przepędzili tej zimy, jak nam dono-

szą dłuższy lub krótszy czas z Polaków: Księstwo Władysławowie Czartoryscy z rodziną, księstwo Romanowie Czartoryscy, hr. Stanisław Plater z żoną Halką z książąt Czartoryskich, hr. ordynat Tomasz Zamojski z żoną i córką, pp. Henrykowie Sienkiewiczowie, hr. Kazimierzowa Badeniowa z córką, p. Pelagia Sląska, pp. Dębowscy, hr. Michałowski, pp. Janowicz, Dąbrowski, p. Marja z hr. Lasockich Paszkowska, p. Zofia Kaczkowska z rodziną, p. Tadeusz Pruszyński z żoną, p. Wacław Pruszyński, p. Walerja Proskurowa, pp. Mogilnicki, Jan Bonnet, Tadeusz Hautke, dr. Smolski, A. Rogoziński, Władysław Gomółka, Feliks Domański, Władysław Mysyrowicz, p. Bunimowiczowa z rodziną, p. Engler z żoną, p. Chodorowiczowa, pp. Witold Chomiński, Probus Barczewski, Bronisław Gutowski, pan Prześlarski, p. Aleksander Jaworski z rodziną, p. Władysław Kluger z żoną, p. Feliks Meleniewski z żoną i rodziną, p. Alina Meleniewska, pp. Chadzińscy, p. Ryszard Remer, panie Taczanowskie, p. Marcinowski, p. Starzeński z rodziną, pp. Zaborowscy, p. Knaut, p. Stanisław Rapacki z żoną, państwo Boniewscy, pni Ginsberg, pni Danderstedt z córką, dr. Tymowski, pp. Oskar i Edward Rudzińscy, Włodzimierz Grabowski, pan Grotowski z rodziną, p. Tekla Kościałkowska, pan Abelard Kościałkowski, państwo Szyszkowie, panie Raczyńska, Bolesławska i Walicka z rodzinami, jenerałowa Kunicka, Jadwiga Juszyńska, Borejsza, Ćwirko i Bzurowa, hr. Stanisław Mohl, p. Henryk Ciachanowiecki, pp. Hipolit Błotnicki, Hipolit Szyłowski, X. Kubowicz, dr. Kromer z Bośnii, panny Nagajska, Mianowska, Sosnowska, Ledworoska i Chełmińska.

Zmarli z Polaków: Władysław Kluger z Krakowa i Wacław Pruszyński z Kijowa; zaginął zaś niewytłómaczonym sposobem p. Witold Chomiński z Litwy, akademik wszechnicy moskiewskiej, którego, mimo najtroskliwszych poszukiwań, między innymi brata jego Józefa, przybyłego umyślnie w tym celu z domu, okazały się bezskutecznemi.

W Gajach pod Drohobyczem zmarł d. 28 z. m. ks. Jerzy Kmicikiewicz proboszcz gr. kat.

Pamięć konstytucji 3 maja święciła wczoraj uroczystym wieczorem czytelnia ludowa na Żółkiewskiem.

Uroczysty obchód 3 maja zakończył się przedwczoraj wspaniałym korowodem z pochodniami, urządzonym przez młodzież. Przy odgłosie muzyki, śpiewając pieśni patrjotyczne, ciągnął zwolna tłum ludu późnym już wieczorem z góry zamkowej. Równocześnie odbywało się w teatrze uroczyste przedstawienie dramatu J. I. Kraszewskiego „Trzeci maja", zakończone bardzo pięknym obrazem z żywych osób, przedstawiającym ogłoszenie konstytucji, układu rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego.

Wczorajszy obchód rocznicy w Stowarzyszeniu rob. „Gwieździe" wypadł bardzo poważnie. Przeszło 200 ludzi uczestniczyło w nim. Zgromadzenie zagaił sędziwy p. Darowski opowieścią wypadków towarzyszących wydaniu konstytucji, a p. Zimmerman podał jej treść punktami, charakteryzując znaczenie każdego punktu i całości. P. Ślimakowski oddeklamował wiersz na cześć rocznicy, a p. Szeremeta „odę do młodości". W pauzach odśpiewał chór pieśń „To piękny pański dzień", „Krasna zore" (po rusku). „Piękny kraju nasz" (Jareckiego), a Borkowski Jan drukarz zaprodukował solo piosnkę „o bocianie".

Wyścig myśliwski z psami odbył się w sobotę O godzinie 1 zebrali się jeźdźcy i około 30 powozów na placu św. Jura, zkąd ruszono ku karczmie w Rzęśnie polskiej. Ztąd rozpoczęło się polowanie. Skórę ciągnął porucznik Krziz, sforą kierował major Auersperg, whipem był p. Schaffgotsch, a masterem bar. A. Heydl. W wyścigu wzięli udział z pań księżna Taxis i hr. Gołuchowska, z panów jenerał ks. Taxis, tudzież panowie: A. Micewski, hr. W. i St. Pinińscy, W. Postruski, hr. Józef i O. Potoccy, M. hr. Baworowski, St. Jabłonowski, p. Pietruski, rotmistrz Lindner, Kapitan Maliczek, rotmistrz Rafałowski, porucznicy Brückner, Lewicki, Kolik, Koppens, Weber, Nosek, ks. Fürstenburg, Pietrzycki i jednoroczni ochotnicy Mysłowski, Zakrzewski i Weisman. Jeźdźcy ruszyli od karczmy w Rzęśnie polskiej przez las Dębniki, las Niwice i las Rzęsny ruskiej, a finish nastąpił w Rzęśnie ruskiej koło tryangulu katastralnego, poczem wszyscy powrócili przez błonia Janowskie, biorąc zręcznie ustawione tam przeszkody, na szosę Janowską, gdzie myśliwych oczekiwało znów kilkanaście powozów. Przyszłe polowanie z psami we wtorek. Punkt zborny dotąd nieoznaczony.

Nagła śmierć. W sobotę przed południem umarł nagle oficjał urzędu podatkowego w Krakowie, Gałuszka. Jeszcze rano udał się do biura zupełnie zdrowy. Tam jednak nagle omdlał, a w 10 minut mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wyzionął ducha. Za powód podają przeciążenie pracą, które wpłynęło zgubnie na rozwój wady sercowej.

Pod lasem Krzywczyckim przy drodze do karczmy Weissmana leży już od czwartku trup kobiety, prawdopodobnie zamordowanej — i nie może się doczekać komisji.

Zapowiedzi: W kościele OO. Bernardynów. Sylwester Wacł. Schmidtbauer ck. ofic. poczt. z pną Mar. Leonardą Pauliną Kubeka; Czesław Dom. Sobieszczański z pną Marją Emilją Bystrzanowską; Emil de Stroche ck. major 46 pułku obr. kraj. z pną Ant. Malwiną Richmann; Roman Pilarski z pną Wilhelminą Koczerską.

Deputacja Rady m. Lwowa, która jeździła do Wiednia dla poparcia projektu budowy kolei Lwowsko-Rawskiej, powróciła w sobotę do Lwowa. Z oświadczeń ministra Dunajewskiego, Piny i Ziemiałkowskiego powzięła przekonanie, że urzeczywistnienie tego projektu zostaje w ścisłym związku i zawisła od uchwały ustawy o podatku gorzelanym, rząd bowiem spodziewa się po tej ustawie otrzymać fundusz potrzebny na budowę. O sprawie tej pomówimy jutro obszerniej.

Straż ogniowa ochotnicza wystąpiła wczoraj na doroczne nabożeństwo w dzień św. Florjana w kościele OO. Karmelitów z muzyką „Harmonji". Po paradzie, przy której był obecny także prezydent miasta, odbyło się na strażnicy straży miejskiej śniadanie. Po południu zrobiono wycieczkę na Kopiec.

Walne zebranie Towarzystwa galic. Kasy Zaliczkowej, które się odbyło wczoraj w południe w wielkiej sali ratuszowej, było o tyle ciekawem, że odbywano je pod wrażeniem chwili, jeśli nie groźnej, to co najmniej nieprzyjemnej dla Rady nadzorczej, jak i dla komisji rewizyjnej, która swe podpisy położyła pod bynajmniej niedokładne zestawienie rachunków stowarzyszenia. Przy rozpatrzeniu się bowiem członków w przedłożonym im bilansie wynaleziono pozycje bardzo wątpliwe około t r z y d z i e s t u k i l k u t y s i ę c y złr., urosłe z pomyłek różnych, których nie poprawiano przez lat przeszło dziesięć.

W obec takich danych, nie mogło zgromadzenie dać ani Radzie nadzorczej ani dyrekcji (która to ostatnia, powiedziawszy nawiasem, nieuważała za stosowne a może nie chciała, lub co gorzej nie mogła z łatwych do zrozumienia powodów, przyjść na zgromadzenie), żadnego absolutorjum. Skompletowano tylko Radę nadzorczą, dodając do pozostałych 5 członków 10 jeszcze i wybrano komisję kontrolującą, która w porozumieniu z Radą ma ściśle przetrutynować księgi stowarzyszenia i wykazy rzeczywiste stanu kasy zaliczkowej przedłożyć zwołać się mającemu wkrótce nadzwyczajnemu walnemu zebraniu.

Jak się dowiadujemy z poza sfer rady zawiadowczej, deficyt wzmiankowany spowodował jednego z dyrektorów p. A. P. do wydalenia się ze Lwowa w niewiadomym kierunku. Ucieczkę jego osłaniają niektórzy rozpuszczaniem pogłoski, że jest chory. Smutna to bardzo historja.

Nadzwyczajne zgromadzenie Towarzystwa „Harmonja" odbyło się wczoraj o godzinie 3 z południa przy współudziale 40 członków w lokalu Towarzystwa przy ulicy Blacharskiej. Zebraniu przewodniczył p. Karol Kisielka, który wytłómaczywszy zgromadzonym powód zwołania zgromadzenia, zaprosił p. Karola Sklepińskiego na sekretarza, zaś p. A. Mussila jako referenta Wydziału w sprawie proponowanej zmiany dotychczasowych statutów wezwał do przedłożenia sprawy.

Następujące ustępy statutu zostały po szczegółowej rozprawie, w której zabierali głos pp. Łyszkowski, Majewski, Stanuchowski, Kaniewski, Smalawski, Ziębicki, Sklepiński i Mussil, uchwalone— Mianowicie §. 6. a) do którego wstawiono ustęp „iż każdoczesny namiestnik i marszałek kraju tudzież burmistrz miasta Lwowa są protektorami Tow. — zaś do ustępu c) mianowanie członków honorowych dozwolonem zostaje także i Wydziałowi— który obowiązanym jest powiadomić o swej uchwale członków Towarzystwa na najbliższem Walnem Zgromadzeniu.

§. 12. uległ zmianie w tym kierunku, iż „rodzinie każdego członka Tow., który przez przeciąg lat 5 opłacał wkładki na cele tegoż, przysługuje prawo korzystania bezpłatnego z muzyki Tow., przy pogrzebie zaś dla członków, którzy lat 5 do Tow. nienależeli za opłatą połowy zwykłej ceny. Następnie §. 24 zmieniono w tym duchu, iż Walne Zgromadzenie wybiera 20 członków Wydziału (dotychczas 12) na rok jeden, którzy z grona swego wybierają przewodniczącego i zastępcę tegoż i innych funkcjonarjuszów Tow. Również wybiera Walne Zgromadzenie komisję rewizyjną, składającą się z 3 członków.

W końcu dodano do §. 30., iż wszelkie pisma Tow. podpisują prezes lub zastępca tegoż oraz Dyrektor administracji i sekretarz.

Po wyczerpaniu przedmiotu dyskusji, zawiadomił przewodniczący, że pp. Podlewski i Marek złożyli swe urzędowanie, pierwszy jako przewodniczący drugi jako dyrektor art., wskutek czego przystąpiło zgromadzenie na wniosek p. Sklepińskiego do wyboru przewodniczącego, ewentualnie i zastępcy tegoż. Jednomyślnie prawie zostali wybranymi pp. Karol Kisielka przewodniczącym, zastępcą tegoż p. Franciszek Gostkowski.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetarjuszów i urzędników galic. i W. ks. Krakowskiego, odbyło wczoraj po południu o godzinie 4. Walne zebranie, będące zarazem niejako 10 letnią rocznicą odrodzenia stowarzyszenia po upadku poprzedniego. Sprawozdanie z majątku stowarzyszenia wykazuje dochodu ogółem 10.109 złr. 32 ct., rozchodu zaś 9.838 złr. 49 ct. Stowarzyszenie liczy obecnie 518 członków i posiada majątku czystego 9.603 złr. 60 centów.

Poranek muzykalny pod kierownictwem art. dyr. K. Mikulego, odbył się wczoraj o godzinie pół do 1-szej w południe przy dość licznie zebranej publiczności z bardzo doborowym programem, w który wchodzili: Schumann, Schubert i Mendelsohn. Kwartet na fortepian odegrany przez pną Złobicką i pp. W. K. i W. podobał się bardzo, z powodu starannego wykonania.

Panna Heppe odegrala Schumanna Andante con Variatione z towarzyszeniem drugiego fortepianu (p. Mikuli) pod każdym względem zadowalniająco.

Mendelsohna kwintet smyczkowy (b—dur) odegrany przez pp. Wolfsthala, Słomkowskiego, Kozłowskiego, Schwabla i Wollmanna był koroną koncertu.

Schuberta s e r e n a d a odśpiewana przez chór damski wypadła także dość dobrze.

Towarzystwo drukarskie „Ognisko", na odbytem dnia 29 kwietnia b. r. walnem zgromadzeniu uchwaliło przyczynić się skromnym datkiem w miarę szczupłych funduszów tego Towarzystwa do wzniesienia pomnika zasłużonemu historykowi i patrjocie śp. Henrykowi Szmittowi, przeznaczając na ten cel 10 zł. Zgromadzeni gorąco poparli tę myśl, ponieważ obok szerokiej sławy i wielkich zasług dla kraju całego i literatury, pozostawił śp. Henryk Szmitt wdzięczną u drukarzy lwowskich pamięć z powodu że jako autor licznych dzieł odznaczał się nadzwyczaj czytelnym rękopisem i staranną korektą, co ułatwiało im tyle żmudnej i mozolnej pracy, na jaką naraża ich odczytywanie niewyraźnych skryptów i częste zmiany w korekcie, w wysokim stopniu wzrok osłabiające.

Napad. Banda opryszków napadła wczoraj wieczór około godziny 9tej w ulicy Sakramentek na p. W., któremu nietylko odebrano zegarek i pugilares, ale nawet obnażono z zarzutki i surduta, tak, że p. W. był zmuszony tylko w koszuli i spodniach odbyć drogę do domu na Rury. Rabusie czatowali na p. W. ukryci za kadzią, która się znajduje obok parkanu zakładu św. Heleny, a gdy tenże nadszedł wyskoczyło trzech naraz jednym susem i rzuciło się na niego. Jeden z opryszków trzymał p. W. za usta, drugi zasłonił mu oczy, a trzeci jak najsumienniej operował. Na widok nadchodzących dwóch murarzy opryszki puścili p. W., i przez parkan przeskoczywszy znikli w ogrodzie pp. Sakramentek. P. W. zapewniał nas, że policjanta tam nigdy nie widać i tym razem także go nie było.

Konkurs na 3 stypendja z fundacji śp. Józefa Dąbkowskiego, każde po 121 złr. 38 ct., ogłasza Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego z terminem podania do dnia 30. maja b. r.

Wędrówka artystyczna. Teatr krakowski udaje się w czerwcu na występy do Tarnowa, poczem da szereg przedstawień w Szczawnicy.

Substytutem notarjusza w Rohatynie mianowany został p. Konstanty Teliszewski.

Szwindel wiedeński. Jeszcze w czasie feryj wielkanocnych Rady państwa pojawił się w dziennikach wiedeńskich inserat, donoszący, że z powodu wyjazdu z Wiednia hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, posła do Rady państwa, całe umeblowanie jego mieszkania w pierwszym obwodzie, Domgasse 9, jest do sprzedania przez licytację. Ogłoszenie to acz skromne, nie pozbawione sensacji, dostarczyło materjału do plotki, że wspomniany poseł opuszcza stale Radę państwa. Obecnie dopiero sprawa wyjaśniła się zupełnie. Hr. Wojciech Dzieduszycki nie był właścicielem umeblowania, lecz najął je od agenta Taubera i Pinkasa Krona, handlarza mebli. Skoro mieszkanie opuścił i meble wynajmującym oddał, użyli oni nazwiska posła jako przynęty, sądząc, że przez to i pewniej i drożej meble uda im się sprzedać. Hr. Wojciech Dzieduszycki, przeczytawszy ogłoszenie, wniósł skargę do komisarjatu policji o nieprawne powoływanie się na jego nazwisko, w skutek czego spekulantom zostało zakazane dalsze zamieszczanie tego anonsu w dziennikach.

W Toporowie pożar, o którym donieśliśmy natychmiast, zniszczył około 50 domów i pozbawił 60 rodzin schronienia.

Michał Costa, znakomity muzyk, kompozytor oper „Malek Adel" i „Don Carlosa", tudzież sławnych oratorjów „Eli" i „Naaman" zmarł 29 zm. w Brighton. Costa przybył 1832 r. do Londynu i był kapelmistrzem w Haymarket-Theater, następnie kierownikiem tow. filharmonicznego a w końcu kapelmistrzem opery włoskiej w Coventgarden.

Wiedeń 3 maja. Arcyksiążę Albrecht zostawał wczoraj w groźnem niebezpieczeństwie. Po półgodzinnych odwiedzinach u hr. Kalnoky'ego o godzinie 2 po południu, zaledwie wsiadł arcyksiążę do powozu i konie ruszyły, tuż na Ballplatzu złamała się tylna oś u wozu i koło odleciało daleko; stangret spadł z kozła a konie powlekły powóz 50 kroków dalej; strzelec trzymał się oboma ramionami kozła, nie mógł jednak chwycić za lejce; w tem rzucili się stangreci ks. Reussa i Kalnoky'go naprzeciw koniom spłoszonym, schwycili je i powstrzymali. Arcyksiążę Albrecht nie doznał żadnego uszkodzenia, stangret jednak doznał silnej kontuzji.

Porucznik Artur Kanczucki z 15 pułku (tarnopolskiego) piechoty odebrał sobie dnia 2go b. m. przedpołudniem życie wystrzałem w głowę będąc na warcie u dworu cesarskiego w Laksenburgu. Ciało odwiezione do szpitała garnizonowego w Wiedniu.

Humorystyka amerykańska. W Milwaukee wchodzi jakaś panna do sali koncertowej i gubi jedną z swoich pięknych brwi. Kawaler, który jej towarzyszył, ujrzawszy brew na posadzce, zemdlał ze wstydu, mniemał bowiem, iż to... jego wąsik.

Wiadomości polityczne.

Lwów, 4. kwietnia. Na wiec ruski zgromadziło się przynajmniej 500 osób wszelkich stanów w wielkiej sali „Narodnego Domu". W pierwszych rzędach pomieszczono włościan i kobiety. Młodzieży mnóstwo. Wobecności radcy Marynowskiego i komisarza Sobolaka zagaił zgromadzenie prof. Romańczuk. Przewodniczącym wybrano przez aklamację dr. Jana Dobrzańskiego, który do prowadzenia pióra powołał pp. Horbaczewskiego i Jawdyka. Sprawę Jezuicko-bazyljańską referował dr. Korol bardzo jasno i wyraźnie.

Po nim przemawiali przedmieszczanin Kisiel i prof. Wachnianin, ostrzegając przed niestosownością drażnienia uczuć narodu ruskiego. Zgromadzenie aklamacjami przyjmowało każde dosadniejsze twierdzenie i uchwaliło w końcu rezolucję, którąśmy wczoraj podali — jednogłośnie, wybierając do deputacji pp. Dymeta Michała i dra Emila Ogonowskiego, który wraz z posłami ruskimi w Wiedniu mają przedstawić rzecz ministerstwu i nuncjaturze, a w razie potrzeby cesarzowi.

Wiedeń 4 maja. W poniedziałek rozdane zostanie sprawozdanie komisji przemysłowej o 6. rozdziale regulaminu przemysłowego. W debacie ogólnej weźmie udział dep. Adamek. Na rozprawy w plenum będzie potrzeba co najmniej 5 posiedzeń.

Przy pierwszem czytaniu przedłożenia o kolei północnej zabrał po dr. Mengerze głos dep. Schönerer i wyraziwszy zdziwienie, że przy tak ważnej sprawie milczą przedstawiciele obu stronnictw zarzucił Mengerowi, że on w mowie swej niewypowiedział zapatrywania swego i zapatrywania partji, i skonstatował tylko, że odzywają się głosy za projektem rządowym. Przedmowca mój, powiada Schönerer, wspominał o stosunkach prawnych. Co do mnie wiem tylko tyle, że przywilej Rotszylda kończy się 4 marca 1886 i że w tym dniu rząd i państwo uwolnione zostaną od zmory. Według mego zdania tylko upaństwowienie kolei może zadość uczynić życzeniom i skargom ludności w tej sprawie.

Faktem jest, że konsorajum kolei północnej wyzyskiwało państwo i ludność systematycznie i nikt nie jest dzisiaj za udzieleniem koncesji oprócz Rotszylda, ministerstwa i wielu deputowanych z obu stron Izby. Cała ludność jest jednak temu przeciwna. Czas już, abyśmy wystąpili przeciw potędze międzynarodowego kapitału.

Dalej wychwalał mowca Bismarka, który miał pierwszy odwagę oprzeć się wyzyskiwaniu ludności i przedstawia jaskrawo, iż to, co rząd może w roku 1886 otrzymać za darmo albo za spłatą wartości, chce on dopiero za lat 20 kupić ze zwrotem dywidendy.

Następnie mowca wspominał o petycjach licznych, proszących o upaństwowienie kolei i czytał mnóstwo miejsc, z których petycje takie otrzymał. Prezydent przerwał mu prosząc, aby spis ten dał stenografom, bo regulamin nie pozwala na odczytywanie dokumentów. Schönerer odpowiada na to, że czyta spis na wyraźne życzenie gmin, reprezentujących miljony, co Izba przyjmuje śmiechem. Schönerer: Ah, ja powiem panu gdzie pan należysz, panie deputowany z Bukowiny, panie Wagnerze. Jeżeli tysiące obywateli petycjonuje, to ten, który się śmieje przytem jest chyba ograniczonym błaznem (Bengel). Czy mam czytać dalej czy nie? Prezydent (dzwoni) Nikt panu głosu odbierać nie chce, ale lepiej by było oddać ten spis stenografom; Schönerer: Proszę mi pozwolić czytać, albo zapytać o to Izbę. Prezydent. Ale panowie i tak nie słuchają. Schönerer. Jeżeli mnie starczą płuca, to panom mogą wystarczyć uszy.

Rozpoczyna się dalsze czytanie; przypomina liczne zebrania w tej sprawie na prowincji i kończy mowę temi słowy: „Przekleństwo ludów spadnie na tych, co nie obstają za prawem, państwem i ludem, ale przeciwnie bronią kapitału międzynarodowego, żydowstwa i bezgranicznego wyzyskiwania. Ja oświadczam tu otwarcie, że każdy z występujących przeciw upaństwowieniu kolei północnej, staje się świadomie lub nieświadomie zdrajcą państwa i kraju!"

Budapeszt 2. maja. *Budap. Corr.* donosi: W skutek wybuchu cholery w Kalkucie zarządził rząd węg. 5 dniową kwarantannę dla okrętów z Indyj w porcie Rjeki i na wybrzeżu.

Madryt 3 maja. Odkryto tu spisek, który miał na celu zniszczenie komunikacyj telegraficznych i kolejowych. Pomimo odkrycia spisku, przerwano kilka linji telegraficznych i zburzono most na kolei z Barcelony do Francji.

Berlin 3. maja. Cesarz chce 12 wyjechać do Wiesbadenu. Podróż do Ems została na razie zaniechana.

Reichstag odroczył się do czwartku. Na porządku dziennym tego posiedzenia jest ustawa o socjalistach. Jest pewnem, że prawie połowa centrum i 14 do 25 postępowców głosować będą za ustawą, ale do większości brakuje jeszcze z 15 głosów. Mimo to sądzą, że ustawa przejdzie.

Stambuł 3 maja. Porta zdecydowała się za poradą swych doradców prawnych i na podstawie deklaracji lorda Dufferina, niewystępować przeciw układowi handlowemu Egiptu z Grecją.

Petersburg 3 maja. *Prawitielstwiennyj Wiestnik* ogłasza obszerny, wzmiankowany już u nas komunikat o zawieszeniu dziennika Krajewskiego, *Oticzestwiennyja Zapiski*, w którym podejrzywa redakcję o stosunki z partją rewolucyjną.

Oczekują tu przybycia radcy stanu Staala, mianowanego ambasadorem w Londynie, który ze względu na ewentualna konferencję ma po otrzymaniu instrukcyj pospieszyć na miejsce.

Dzieło znanego pisarza Gradowskiego o Skobelewie wywołało w stolicy wielkie zainteresowanie. Gradowski zauważa w przedmowie, że jest to może zawcześnie mówić dziś otwarcie o człowieku, który był formalnym bożkiem Rosji, uważa jednak za obowiązek, ludowi i ojczyznie wypowiedzieć trzeźwe słowo. Nimbus, otaczający Skobelewa, niknie pod krytycznem piórem Gradowskiego, a genjusz wojenny i patrjotyzm bohatera z pod Plewny i Geok-Tepe w wątpliwem bardzo występuje często świetle.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

(J) **Wiedeń** 4 maja. Komitety klubów hohenwartowskiego i czeskiego oświadczyły się przeciwko układowi z koleją północną.

(J) **Wiedeń** 4 maja. Na miejsce zmarłego posła czeskiego Urbanka nowy wybór został rozpisany z terminem w dniu 7 czerwca.

Wiedeń, 4. kwietnia. Obchód rocznicy konstytucji 3. maja w stowarzyszeniu „Ognisko" odbył się bardzo świetnie. Sala „Ehrbara" była przepełniona uczestnikami. Mowa końcowa posła Madejskiego pełna uczuć patrjotycznych wywarła potężne wrażenie na słuchaczach. Reprezentacje stowarzyszeń akademickich „Sicz", „Zwonimir" i „Spolek" przyjęto z uniesieniem.

Berlin 4 maja. Na zarzut gubernatora Kochanowa, że poprzednik jego jen. Todleben na gubernatorstwie w Wilnie mało rozwinął działalności russyfikatorskiej, zaremonstrował jen. Todleben do Petersburga. Wszyscy ciekawi są, co odpowie na to Tołstoj.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 3go maja 1884. Ceny a 100 kilo loco Lwów. Pszenica czerwona 9·50—10·25, żółta 9·25—10·—, żyto gotowe 7·50—8·25, owies do nasienia 7·25—8·50, obroczny 7·——8·—, jęczmień browarny 7·25—8·25, obroczny 6·50—7·25, rzepak 13—14, groch do gotowania 8·- 11·50, pastewny 5·50—6·80, wyka do nas. 6 75—8·—, obroczna 5·40—6·—. bobik 6·50—7·—, hreczka 7·50—8·50, konicz. czerwona 35—55, biała —·—, szwedzka 90— -·—, spirytus za 10.000 lt. prct. zł. 33·—·—33.50.

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka l. 3, od 8 do 12 godz. rano.

Drobne Ogłoszenia

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia, i pod ścisłą dyskrecją leczy choroby sifilistyczne i skórne, tudzież wszelkie następstwa nadużycia lat młodszych. Specjalista do chorób sifilistycznych i skórnych pr. lekarz Medyc. Chirurg i Akuszer **Jan Kurpiel** przy ulicy Wałowej l. 3. Ordynuje od godziny pół do 10, do 12 przed południem; od 2 do pół do 6 do południu. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła lekarstwa. (1620)

Fortepian mało używany jest do sprzedania za mierną cenę. Bliższa wiadomość ulica Solarni nr. 2 na dole. (500)

Masę hektograficzną dokładną receptę łatwego i taniego sporządzenia tejże (do 100 kopii) oraz atrament hekt. przesyła za nadesłaniem 50 w markach pocztow. B. W. Szumlakowski. **Wiedeń** IV. Karolina-platz 4. (493)

Poszukuje się od 1 Lipca r. b. na stały najem dwa pokoje z przedpokojem jeśli być może na 1szem piętrze, w pobliżu kawiarni wiedeńskiej, placu św. Ducha, Marjackiego, Halickiego, lub Trybunalskiego — ulicy Teatralnej, bliższej śródmieścia Halickiej, lub innej ożywionej i korzystnie położonej części miasta. Zgłoszenia uprasza się adresować do Antoniego Łodyńskiego ulica Żółkiewska l. 38 we Lwowie. (511)

Szukający zajęcia.

Ekonom. kawaler, rutynowany i praktyczny poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod adresą J. S. poste restante Lubycza Królewska. (596)

Nauczyciel angielskiego i niemieckiego języka poszukuje posady na wieś. Bliższa wiadomość w Administracji "Kurjera Lwowskiego" pod lit. B. M. (505)

Osoba młoda poszukuje umieszczenia jako nauczycielka do jednego lub dwojgu dzieci do udzielenia początków języka francuskiego niemieckiego polskiego łaskawe oferty pod literami A. A. Dubiecko. (517)

Subjekt handlowy lat 21, biegły w kilku gałęziach i przytem w korespondencji w polskiem i niemieckiem języku poszukuje kondycji w miejscu lub na prowincji. Łaskawe o ferty uprasza „Kondycia 20“ w Administracji Kurjera lwowskiego. (516)

Praktykant z 1½ letnią praktyką poszukuje zajęcia w handlu korzennym w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zlecenia uprasza pod adresą „Praktykant 2“ Administracja Kurjera lwowskiego. (509)

Ekspedytor pocztowy i telegraficzny poszukuje umieszczenia Z. Z. w Trembowli. (497)

Gospodarz praktyczny kawaler mogący się wykazać chlubnemi świadectwami poszukuje posady Rządcy Ekokomicznego zaraz lub na ordynarję. Zgłoszenia pod adresem W. Raczyński w Brzeżanach. (498)

Kupno i sprzedaż.

Realność składająca się z 2 domów parterowych w otwartem i zdrowem miejscu położona, z placem pod budowę z dużym ogrodem ze wszelkiemi wygodami gospodarskiemi za cenę 7.500 zlr. jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela na miejscu, ul. Piekarska l. 61. (348)

Dom parterowy z 2 oficynami 10 pokoi i 6 kuchni na przedmieściu żółkiewskiem przy stacji tramwajowej zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość pod Nr. 13 ulica Zborowska u właściciela. (516)

Kamienica piątrowa z oficynami i placem do budowli na ulicy Kaleczej l. 1 jest pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do nabycia. — Bliższa wiadomość pod l. 3 ulica Kalecza I. piątro. (473)

Dom z ogrodem obszaru 470 sążni kwadr. róg ulicy Krupiarskiej i Łyczakowskiej l. 101 przed kaplicą Matki Boskiej za mierną cenę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w domu l. 6 ulica Kurkowa. (331)

Realność pod Nr. 401¾ przy ulicy Ogórkowej przytykająca do dworca kolei „podzamcze“, składająca się z domu o 5 pokojach i ogrodem jest od 1 maja do wynajęcia za czynsz miesięczny 30 złr. Wiadomość u adwokata Dąbczańskiego Antoniego. (454)

Mieszkania i sklepy.

Pokój umeblowany (dla kawalera) ulica Solarna 4. (513)

2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze do wynajęcia od 1 Maja ul. Żółkiewska l. 69. (464)

2 i 3 pokoje z kuchnią, niżą, balkonem, osobnym strychem, ul. Kraszewskiego l. 25 zaraz do wynajęcia. (503)

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, na trzeciem piętrze ulica Grodzickich Nr. 1. (front do Rynku) — od 15go Maja 1884 do najęcia. (508)

3 pokoje z kuchnią w parterze do wynajęcia od 1 m-ja b. r. ul. Zielona l 36. Bliższa wiadomość tamże. (515)

3 pokoje na 2giem piętrze z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, strychem — do najęcia od 1. Lipca 1884. Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. (469

3 pokoje z przedpokojem, balkonem i kuchnią na 1 piątrze od 1 Maja do wynajęcia przy ul. Syktuskiej l. 62. (475)

3 pokoje na 2giem piętrze, z przedpokojem kuchnią, strychem piwnicą, — zaraz do najęcia! Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. (468)

4 pokoje na pierwszem piętrze z kuchnią, sionką, spiżarką, piwnicą i strychem od 1 czerwca, przy ulicy Teatralnej l. 16, róg od placu Trybunalskiego. (504)

4 pokoje z nyżą, spiżarnią, kuchnią i przynależytościami na 1 piętrze przy ul. Koralnickiej l. 4 od 1 Czerwca do najęcia. (477)

4 pokoje frontowe na 2giem piątrze z kuchnią, piwnicą, spiżarnią, i.t.p. są zaraz do wynajęcia przy ul. Krasickich l. 10. (474)

6 pokoji z dwoma przedpokojami na I. piętrze L. 11. A. plac Bernardyński od 15. Lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość tamże na II piętrze. (495)

Za 5 złr. miesięcznie jest do wynajęcia jeden pokój wraz kuchnią nowo restaurowany pod l. 140 przy ulicy Łyczakowskiej. (479)

Dwa obszerne pokoje frontowe z balkonem od 15 maja pod l. 2 przy ulicy na Rurach do wynajęcia. (512)

Mieszkanie składające się z 3 pokoi i kuchni przy ulicy Sykstuskiej pod l. 46 od 15 Maja do najęcia. (483)

Ładny lokal z piwnicą jest przy ulicy Krakowskiej l. 6 do najęcia. Bliższa wiadomość w handlu Fryderyka Schubutha i Syna. (368)

Prywatna korespondencja.

Cwikier.

Serce wolne.

Zarwanica.

(414)

Wydawca i właściciel: **Wojciech Maniecki.**

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Drukarnia „Kurjera Lwowskiego“.